

# PREMIERA »ANNY KARENINY«

## UŚWIETNI MIĘDZYNARODOWY

### 665 DZIEŃ TEATRU

„Annę Kareninę” napisał Lew Tolstoj w latach 1873—77, jako drugą swą wielką powieść, po opublikowaniu tomów „Wojny i pokoju”, nad którymi pracował około sześciu lat. Instynkt artysty i widzenie prawdy życia stwarza z postaci Anny jedną z najpiękniejszych postaci literatury światowej.

Premierę tego popularnego dzieła w adaptacji i reżyserii Lidii Zamkow zobaczymy w dniu 27 bm. podczas uroczystego wieczoru Międzynarodowego Dnia Teatru. Tak się składa, że wszystkie swoje tolstojowskie spektakle Lidia Zamkow realizowała właśnie w Katowicach, w Teatrze im. St. Wyspiańskiego powstało jej znakomite „Zmartwychwstanie” z Ewa Decówna i Emirem Buczackim zaś w Teatrze TV katowickiej „Sonata Kretuzerowska”.

„Anna Karenina” jest powieścią o miłości, ale stanowi też szeroki obraz stosunków społeczno-obyczajowych. Wiedza życia — jak podkreśla krytyka — daje Tolstojowi możliwość oczyszczenia Anny z wszelkiego cienia winy i przerzucenia oskarżenia na rzeczywistego winowajcę, na ustrój społeczny, w którego ramach, szczerza, namiętna natura Anny nie może się pomieścić. W rezultacie powieść Tolstoja staje się oskarżeniem społeczeństwa, stwarzającego warunki życia Anny.

Dokonując selekcji (dla wartości scenicznego dramatu, trzeba było np. zrezygnować z patriarchalnej idylli Lewina) Lidia Zamkow — jak to ujawniła w rozmowie przed premierą — skoncentrowała się na opowieści o Annie, na jej konflikcie uczuciowym. Powieść zaczyna się słowami: „Wszystkie szczęśliwe rodziny są do siebie podobne, każda nieszczęśli-

wa rodzina jest nieszczęśliwa na swój sposób”. Przyczyną konfliktu w tolstojowskim trójkącie szuka reżyserka nie na zewnątrz, ale w osobach dramatu, we wzajemnym stosunku osób zakochanych. Tak więc jedna z przyczyn konfliktu uczuciowego, może nawet najważniejsza, będzie dla niej własnościowe traktowanie partnerów, które Annie, ale nie tylko jej — uniemożliwi porozumienie i zamknie drogę do szczęścia”.

Przedstawienie ma charakter epicki, spięte jest komentarzem odautorskim, który rozszerza zasięg rozważań o miłości. Rola tytułową kreuje Ewa Decówna, która była również bohaterką tolstojowskiego „Zmartwychwstania”. Kareninem będzie Bogdan Potocki, Wrońskim — Andrzej Mrożewski, Małżeństwo Obłońskich grają Bogumiła Murzyńska i Emir Buczacki, Kitty — Małgorzata Piekuś, nianię Kareninych — Sabina Chrońska, poza tym wystąpią w tym spektaklu: Barbara Kobrzyńska, Zofia Bawankiewicz, Danuta Morawska, Jerzy Kurcz, Zygmunt Sierakowski, Tadeusz Szaniecki, Władysław Kornak i inni.

Oprawę plastyczną zaprojektował Jerzy Moskał, kostiumy (Anna Karenina przebiera się 17 razy!) zaprojektowała Danuta Knosiata.